

KURJER POZNANSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni Kierownicy działów: kultury i sztuki Tadeusz Kraszewski, gospodarczego i giełdowego Stanisław Czaplewski.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 362

Poznań, piątek dnia 7 sierpnia 1936

Rok 31

Posiłki gen. Franco w drodze na Madryt

Przeprawa przez cieśninę morską dokonana, flota rządowa nie zdołała jej przeszkodzić

Tanger. (PAT.) Wczoraj około godz. 14 połączone siły morskie i powietrzne gen. Franco dokonały udanej próby przewiezienia z Ceuty do Hiszpanji 500 żołnierzy legji cudzoziemskiej, 500 żołnierzy tubylczych z samochodami, taborami i t. p. na trzech transportowcach. Transport odbywał się pod osłoną 12 samolotów. Rządowe okręty „Pinto” i „Almirante Valles” usiłowały uniemożliwić przeprawę, lecz były słabo uzbrojone w działa przeciwlotnicze, zaś eskadry powstańcze bombardowały je bardzo celnie, przy poparciu baterji nadbrzeżnych. Okręty rządowe w ciągu 5-godzinnej walki nie zdołały przeszkodzić wylądowaniu wojsk marokańskich na wybrzeżu hiszpańskim. Uszkodzona łódź podwodna usiłowała przybić do Gibraltaru, lecz nie uzyskała pozwolenia władz brytyjskich. Kanonierka „Pinto” została zatopiona.

Dowództwo wojsk powstańczych w Tetuanie komunikuje, że w ciągu nocy przeprowadzono przez cieśninę dalsze 4000 żołnierzy.

Paryż. (PAT.) „L'Oeuvre” oblicza, że 15 samolotów włoskich, dostarczonych gen. Franco, mogą przewieźć dziennie 500 żołnierzy z brzegu afrykańskiego na hiszpański. W ten sposób w krótkim czasie gen. Franco zdoła przetransportować do Hiszpanji liczne oddziały wojskowe, które wzmocnią armję, przeznaczoną do natarcia na Madryt.

Londyn. (PAT.) Reuter donosi z wiarogodnego źródła, że gen. Franco przybył z Marokka do Hiszpanji, lecz miejsce jego pobytu otoczone jest tajemnicą. W ciągu ostatnich dni powstańcy przetransportowali z Afryki do Hiszpanji około 8.000 żołnierzy.

Sily powstańców

Rzym. (PAT.) Ag. Stefani donosi: Korespondent specjalny gazety „Tribuna” w Marokko hiszpańskim rozmawiał w Tetuan z gen. Franco, który mu oświadczył, że siły powstańców rosną. Przyłączyły się do nich okręty stojące na kotwicy w Ferrol, a mianowicie pancernik „España”, 4 krążowniki: „Almirante Cervera”, „Mandez Nunes”, „Balears”, „Canaries”, a także 2 statki pomocnicze: „Galizia” i „Fernando Po”. Powstańcy nie posiadają wcale torpedowców, kontr-torpedowców i łodzi podwodnych i dlatego nie mogą wydać bitwy flocie rządowej. Natomiast lotnictwo powstańcze jest potężne i czynne bez przerwy. Wojska z Marokka przewozi się na samolotach w znacznej ilości. Ostatnio przewieziono w ten sposób w jeden dzień 800 ludzi. Samoloty powstańcze czuwają nad ruchami floty rządowej i bombardują ją często. Gen. Franco jest zadowolony z przebiegu operacji na wszystkich odcinkach frontu. Wyraża sympatię dla Włoch, Mussoliniego i faszystów, który pragnie naśladować.

Walki wokoło Madrytu

„Diario de Lisboa” donosi, że wojska rządowe usiłowały wczoraj otoczyć lewe skrzydło wojsk powstańczych, maszerujących na Madryt. Wojska rządowe zostały rozbite, tracąc 600 zabitych. W ręce wojsk powstańczych wpadło kilkuset jeńców, dwa czołgi, samochody. General Cavalcanti przybył z oddziałem, złożonym z 3500 żołnierzy, na front wojsk powstańczych pod Madrytem.

Madryt. (PAT.) Havas donosi z frontu na górze Leon: Wczoraj oficjalnie zakomunikowano o zdobyciu m. San Raphael przez oddziały rządowe. Zrana rozpoczęto atak na prawe skrzydło powstańców, jednak nie zakończył się on całkowitem zajęciem San Raphael. Powstańcy zatrzymali ofensywę, rozpoczętą od strony m. Guadarrama. Wojska rządowe ponownie przeszły do ataku z obszaru m. Cercedilla. Miejscowość tę ufortyfikowano i skierowano tam posiłki. Obecnie na górze Leon panuje spokój. Ofensywa wojsk rządowych na San Raphael od strony góry Amado, z powodu zmiennego szczęścia walk na górze Leon, odbywa się w bardzo wolnym tempie.

Madryt. (PAT.) Ministerstwo wojny komunikuje, że wojska rządowe odparły w pobliżu miejscowości Sastago oddział powstańczy w sile 2300 żołnierzy, biorąc do niewoli 1600 jeńców oraz zdobywając 30 karabinów maszynowych i wiele broni i amunicji. W innej bitwie, pomiędzy miejscowościami Pina de Ebro i Sastago, powstańcy mieli stracić 40 zabitych oraz 70 wziętych do niewoli, w tym kilku oficerów.

Na froncie baskijskim

Na froncie w prowincji Guipuzcoa sytuacja wojsk rządowych ma być pomyślna, jednak powstańcy utrzymali m. Oyarzun i ponawiają ofensywę w kierunku Bilbao. Od strony Oyarzun około 10 rano rozpoczęła się na nowo kanonada.

Wczoraj samolot powstańczy bombardował forty San Marco i San Marcial oraz radiostację rządową na górze Induelda. Wedle doniesień Havasa, bombardowanie nie wyrządziło szkód.

Wojna domowa zaczyna ujemnie odbijać się na zaopatrzeniu ludności. W San Sebastian daje się odczuć dotkliwy brak żywności, której ceny znacznie wzrosły.

Saragossa

Paryż. (PAT.) Havas donosi z pogranicza hiszpańskiego, że wojska rządu madryckiego, maszerujące na Saragossę, miały napotkać w pobliżu m. Sastago (18 km od Saragossy) oddział powstańców w sile 2000 żołnierzy z 10 karabinami maszynowymi i 6 działami, który wyraził chęć przejścia na stronę wojsk rządowych. Droga na Saragossę miałaby zatem stać otworem.

Z innych frontów

Paryż. (PAT.) Z Burgos donoszą, że wedle obliczeń dowództwa północnej grupy powstańczej, straty powstańców na frontach północnych nie przekraczają 700 zabitych od początku walk. Wedle tychże obliczeń straty wojsk rządowych mają być dwukrotnie wyższe.

Samoloty rządowe ponownie bombardowały wczoraj Valladolid, nie wyrządzając większych strat. W pobliżu miejscowości Bonar (prow. Leon) oddział powstańców stoczył bitwę z oddziałem komunistycznym, zadając mu ciężkie straty.

Lizbona. (PAT.) General Queipo de Llano w przemówieniu wygłoszonym przez radio, oświadczył, iż dowódca wojsk powstańczych gen. Mola pracuje obecnie nad ostatecznym przygotowaniem swych wojsk do decydującego natarcia. Wojska powstańcze, które wyszły z Grenady do Malagi, po krwawych walkach rozbiły oddziały rządowe, zajmując miejscowość Bracanna, gdzie zdobyto bogate magazyny wojskowe. Straty po stronie wojsk rządowych wynoszą 200 zabitych. Oddziały szturmowe wojsk powstańczych, złożone z żołnierzy legji cudzoziemskiej, liczą obecnie 6000 ludzi.

Madryt. (PAT.) „Lavor” donosi, iż marynarze, wierni rządowi, zatopili statek o pojemności 500 ton w poprzek rzeki Guadalkiwir, blokując w ten sposób port w Sewilli.

Sowietyzacja Hiszpanji

Paryż. (ATE) Jak donosi „Figaro”, w najbliższych dniach rząd madrycki, dostosowując się do zmienionych okoliczności, ulegnie pewnej rekonstrukcji, jak to zresztą już miało miejsce w Barcelonie z rządem katalońskim. Istnieje zamiar przekazania władzy oficjalnie syndykalistycznym i ekstremistycznym partjom lewicowym, które władzę tę faktycznie posiadają od samego początku wojny domowej. Milicje republikańskie otrzymają przyrzeczenie, że po zakończeniu wojny domowej nie zostaną rozwiązane, lecz uzyskają charakter legalny i stały. W dziedzinie społecznej kontynuowany i rozszerzony będzie program wyłączeń, który już obecnie realizowany jest z całą bezwzględnością.

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej.)



W Grecji po udaremnieniu zamachu

Cenzura, zakaz zebrzań, aresztowania

Saloniki. (PAT.) Zawinęły tu zrana okręty wojenne „Konduriotis” i „Astos”. Władze mają zamiar aresztować deputowanych oraz wybitniejszych działaczy komunistycznych z okręgu salonickiego.

Dotychczas zaaresztowano polityka lewicowego Gavrielidesa, oraz znanego z republikańskich przekoń p. Bakirdisa, który brał udział w powstaniu republikańskim w marcu ub. r. Dowództwo korpusu okręgu macedońskiego wprowadziło cenzurę depesz i rozmów telefonicznych, zabroniło zgromadzeń ulicznych pomiędzy 12 w nocy a 4 rano oraz zapowiedziało represje za rozpowszechnianie niepokojących poglądów.

Ateny. (PAT.) Premier Metaxas oświadczył korespondentom zagranicznym, że wydane zarządzenia stanowią minimum, niezbędne dla zwalczania niebezpieczeństwa, które zagroziło ustrojowi społecznemu. Premier dodał, że o ostatnich rokowaniach pomiędzy partjami politycznymi, mających na celu sformowanie gabinetu oraz o fakcie, że pozostały one bez rezultatu, dowiedział się jedynie z gazet.

Polityka zagraniczna Grecji pozostanie bez zmian. Premier zaprzeczył wiadomościom, jakoby wojska greckie miały wylądować na wyspie Lemnos,

dodał wszakże, że Grecja posiada do tego prawo, uznane zresztą przez rząd turecki i uczyni z tego użytek w chwili, gdy uzna za stosowne.

Katastrofa w Barnsley

Londyn. (PAT.) Oficjalnie komunikują, że ilość ofiar wybuchu w kopalni pod Barnsley wynosi 57. 21 umarłych ma się znajdować w niewiadomych dotychczas szychbach. Dotychczas nie natrafiono na żaden ślad pożaru. Przyczyna katastrofy jest nieznana. Jedyny górnik, uratowany ze słabymi oznakami życia, zmarł. O gwałtowności wybuchu można sądzić na zasadzie faktu, że głowa jednej z ofiar znajdowała się w odległości 40 metrów od tułowia.

Londyn. (PAT.) Porzucono już wszelką nadzieję znalezienia przy życiu pozostałych 36 górników, ofiar wybuchu w kopalni pod Barnsley, gdyż zginęli oni prawdopodobnie wskutek zatrucia gazami, które zapełniły galerje. W ten sposób liczba ofiar katastrofy wzrosła do 57. Rodziny i przyjaciele zaginionych, oczekujący wiadomości o losie swych bliskich, rozchodzą się zrozpaczone do domów. W akcji ratunkowej Morską udział licznym górnikom, przybyli z sąsiednich kopalń.

Z CHWILI

W swoim czasie zamieściliśmy na tem miejscu fragment nastrojowego listu dr. Celestyna Rydlewskiego z podróży do Palestyny. Zaznaczał on między innemi, że Żydzi jakby w drodze do Ziemi Obiecanej doznawali głębokiego duchowego przeobrażenia, wskutek czego przedstawiają typ, całkiem odbiegający od natrętnego i kręckiego Żyda, uwiłającego się po ulicach Warszawy, Krakowa, Będzina czy Drohobycza.

Spostrzeżenie to przypomina się mi mo woli, czytając wywody b. posła Grynbauma o konieczności emigracji żydowskiej z Polski do Palestyny.

Trzeba sobie uświadomić, że dawniej Grynbaum z pianą na ustach, jak rozjuszony zwierz, rzucał się na Polaków, o ile śmieli choćby tylko tknąć żydowski stan posiadania. Dzisiaj ten sam wódz żydowski, po pobycie w Palestynie, gdzie gra wybitną rolę wśród swych ziomków, tłumaczy dziennikarzom żydowskim konieczność egzodusu (wyjścia) żydowskiego z Polski, zważywszy, że z polskiej strony — „stragan doznał nobilitacji”.

Niegdyś bezprzymiotny w swym fanatyzmie, głową o mur walący Grynbaum — po kilkuletnim pobycie w Palestynie i zetknięciu się tam z pięścią arabską — wszedł w siebie i stanął w Polsce na gruncie rzeczywistości, która mówi głosem dopótnym, że to, co jest, być nie może.

Być nie może, bo tego nie zniósłby żaden naród u siebie.

Grynbaum niegdyś na trybunie Sejmu i — Grynbaum dzisiejszy: to przyczynę do rozwoju sprawy żydowskiej w Polsce.

Ktoś go nazwał złośliwie — „antysemitą”....

*

Wzmiankowaliśmy na tem miejscu, że b. minister oświaty p. Janusz Jędrzejewicz w artykule swym na łamach „Zrębu” oświadczył, iż „obie ustawy (o ustroju szkolnictwa i o szkołach akademickich) były szczegółowo referowane Marszałkowi i uzyskały całkowite placet z jego strony”. Konserwatywny „Czas” odpowiada na to:

„P. Jędrzejewicz składa odpowiedzialność na Zmarłego. Bardzo to wygodne, ale bardzo nieładne. Polityka szkolna p. Jędrzejewicza przyniosła nieobliczalne szkody: jest to dziś zgodna opinia wszystkich. I wtedy p. Jędrzejewicz z triumfem obwieszcza, że to nie on winien, tylko ktoś inny, który już nie żyje. Ot, poczucie odpowiedzialności byłego ministra Rzeczypospolitej! Nie poczucie, tylko ucieczka od odpowiedzialności.”

Trudno uwagom tym odmówić słuszności.

Tak się rozprawiają „sanatorzy” między sobą.

W Palestynie

Londyn. (ATE). Jak donoszą dzienniki, rząd angielski nie zamierza narazie wydać tymczasowego zakazu migracyjnego do Palestyny dla Żydów. „Evening Standard” donosi, że w kołach rządowych liczą się z rychnem wygaśnięciem rewolty arabskiej w Palestynie.

Parlament francuski a dążenia wywrotowców

Wobec niepatrjotycznych hasel kongresu nauczycielstwa — uzupełnienie ustawy szkolnej

Paryż. (PAT) Senat prawie jednogłośnie uchwalił wniosek sen. Labrousse, uzupełniający ustawę o powszechnym nauczaniu następującym artykułem: „Utrzymanie materialnej integralności i moralnej niezależności ojczyzny, zobowiązanie do zapewnienia obrony kraju, poszanowanie należne dla republikańskiej konstytucji i powszechnego głosowania, będą stanowią przedmiot obowiązkowego nauczania we wszystkich szkołach państwowych”.

Oświadczenie min. oświaty w izbie deputowanych

Równoległe z uchwaleniem przez senat wniosku sen. Labrousse, rozpoczęła się w izbie deputowanych, przy sposobności debaty nad przedłużeniem okresu szkolnego, dyskusja nad tą samą sprawą. Dyskusja przybrała dość burzliwy charakter wskutek wystąpień deputowanych Valentina i Xavier Vallata przeciwko stanowisku nauczycielstwa. W odpowiedzi na przemówienia tych deputowanych zabrał głos minister oświaty Zay, który oświadczył, iż mimo zwykłych na kongresach nauczycielskich przejawów tego rodzaju pacyfizmu, tym razem i rząd jest tem zaniepokojony. Rząd zapewnia, iż wy-

nia we wszystkich szkołach państwowych”.

Ta uchwała senatu jest odpowiedzią na wystąpienie sekretarza generalnego związku zawodowego nauczycielstwa Delmasa i innych mówców w czasie ostatniego kongresu ogólnego tej organizacji. Wystąpienia te z uwagi na skrajny pacyfizm, dochodzący aż do sabotowania obrony kraju, wywołały wielkie poruszenie w umiarkowanych kołach francuskiej opinii publicznej.

raźnie odrzuca, zwłaszcza w obecnych warunkach, wszelką doktrynę, przeciwstawiającą się idei obrony państwa, lub mogącą narazić ją na szwank. Rząd sądzi, iż byłoby nienormalnem i skandalicznem popieranie tezy, że należy występować przeciwko faszystowskiemu wewnątrz, a równocześnie twierdzić, iż nie należy występować przeciwko dyktaturze atakującej z zagranicy. Minister Zay zobowiązał się, również w imieniu rządu, do natychmiastowego stosowania sankcji, gdyby tego rodzaju wystąpienia miały być w praktyce stosowane w zakresie szkolnictwa.

„Czy rząd francuski nie ulega tajemniczej sile?”

Paryż. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu izby deputowanych w obecności premiera Bluma i ministra spraw wewnętrznych Salengro zgłoszono kilka interpelacji w sprawie strajków okupacyjnych. Deputowany prawicowy Dignac, przypominając zobowiązanie min. Salengro, że nie będzie tolerował strajków okupacyjnych, oświadczył: „Pragniemy wiedzieć, czy rząd istotnie panuje nad sytuacją i czy niema jakiejś tajemniczej siły, potężniejszej od rządu i parlamentu. Frazeologia ministra spraw wewnętrznych niczemu nie zapobiegła. Minister oświadczył, że mając do wyboru porządek lub anarchję, wybrał porządek. W jaki sposób utrzyma on porządek, skoro prawa republiki codziennie są łamane?”

Deputowani prawicowi Souiller, Valette i Vialard interpelowali następnie w tej samej sprawie, domagając się szybkiej likwidacji strajków

okupacyjnych, powodujących olbrzymie straty.

Następnie lewicowy deputowany Faure twierdził, iż dzięki okupacji fabryk uniknięto rozruchów ulicznych, ponieważ strajkowało półtora miliona ludzi, którzy demonstrowali by na ulicach.

Min. Salengro oświadczył, że większość strajkujących przedsiębiorstw już od miesiąca podjęła pracę. Nie było potrzeby uciekania się do siły, skoro dzięki pojednawczym wysiłkom przedsiębiorców i organizacji robotniczych zlikwidowano strajki i uniknięto rozruchów. Obecnie strajki okupacyjne obejmują 73 fabryki, zatrudniające łącznie 4000 robotników.

Zgodnie z życzeniem rządu izba przeszła nad interpelacjami do porządku dziennego 381 głosami przeciwko 197.

Z hiszpańskiej wojny domowej

(Ciąg dalszy ze strony 1-ey)

Terror, egzekucje, anarchja

Madryt. (PAT) Wczoraj został aresztowany przez „milicję ludową” b. komisarz generalny policji hiszpańskiej z czasów rządu Primo de Riveri, Mariano Molina. Osadzono go w więzieniu wraz z synem.

Dowódca rządowej bazy lotniczej w Barcelonie ponownie uprzedził dowództwo powstańcze na Majorce, aby zarządziło ewakuację ludności cywilnej z miast, które zostaną bombardo-

wane przez samoloty rządowe. W razie niedokonania ewakuacji, wojska rządowe grożą rozstrzelaniem wszystkich oficerów powstańczych po zajęciu Majorki.

Paryż. (PAT). „Paris Midi” donosi z Barcelony, że trwają tam rabunki, dokonane przez ludność cywilną, uzbrojoną w celu zwalczania powstańców, lecz często używającą broni w celach rabunkowych. Zamordowano bardzo wielu zakonników. Ura-

towali się jedynie bardzo nieliczni, ukrywając się w przebraniu.

Gubernator wojskowy prowincji Leon komunikuje, że trybunał wojskowy skazał na śmierć trzech przywódców lewicowych w mieście Leon. Wyrok wykonano. W Valladolid również rozstrzelano jednego z przeciwników powstania wojskowego.

Pomoc międzynarodówek

Paryż. (PAT) Havas donosi z Moskwy: Subskrypcja na cele pomocy Hiszpanom, walczącym po stronie rządu, dosięgła sumy 12.150.000 rubli. Suma ta zostanie zmieniona na franki francuskie i przesłana pod adresem premiera hiszpańskiego Giralda.

Londyn. (PAT) Komitet wykonawczy związku kolejarzy wyasygnował 500 funtów w odpowiedzi na odezwę rady narodowej pracy, wzywającą do „pomocy finansowej i moralnej robotnikom hiszpańskim”.

Zatargi Hiszpanji czerwonej z Niemcami

Berlin. (Tel. wł.) Z Madrytu nadeszły tutaj wiadomości, potwierdzające rozstrzelanie czterech obywateli niemieckich w Barcelonie. Niemcy usiłowali przekroczyć granicę hiszpańską, na którą udali się samochodem. W drodze zatrzymała ich straż milicji hiszpańskiej, w chwili, gdy samochód miał dzielnice podmiejską San Martin w Barcelonie. Jak twierdzi komunikat niemiecki, Niemcy mieli prawidłowo wystawione i zaopatrzone we wizy paszporty. Udawali się oni na kongres wycieczki do Hamburga. Po krótkim przesłuchaniu wszyscy czterej Niemcy zostali na mocy t. zw. lewicowego trybunału rewolucyjnego rozstrzelani.

Berlin. (PAT) Generalny konsul niemiecki w Barcelonie założył u rządu katalońskiego bardzo ostry protest z powodu zamordowania 4 Niemców w Barcelonie i domagał się natychmiastowego śledztwa.

Berlin. (PAT) N. I. B. podaje: Dnia 4 sierpnia stojący na kotwicy przed Larache w Marokku hiszpańskim parowiec niemiecki „Sevilla” bez żadnego powodu i jakiegokolwiek ostrzeżenia ostrzelany był w ciągu 45 min. przez torpedowce rządu hiszpańskiego „Almirante Valdes”, nie został jednak trafiony. Parowiec niemieckiemu zabroniono pozatem skierować się do Larache. Przeciwnie temu jaskrawemu naruszeniu prawa i użyciu przemocy rząd niemiecki energicznie zaprotestował. Poza tem kontradmirał Carls złożył protest na ręce dowódcy rządowej floty hiszpańskiej, domagając się natychmiastowego wydania zarządzeń, uniemożliwiających powtórzenie się takich wykroczeń.

Radjostacje Bosfor i Dardanele

Ankara. (PAT.) Minister spraw zagranicznych zawiadomił przedstawicieli dyplomatycznych w Ankarze o zastosowaniu niektórych postanowień konwencji w sprawie cieśnin. Mianowicie rząd turecki postanowił zbudować dwie radjostacje, jedną nad Bosforem, a drugą w Dardanelach. Ustalono także nowe posterunki dla pilotów oraz przepisy dla cywilnej żeglugi powietrznej nad cieśniną.

STANISŁAW WYRZYKOWSKI

DO SKONANEJ ŚMIERCI

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

(Ciąg dalszy)

149)

— Ja pojadę! — wrzeszczał chępliwie. — Ja Waści pokażę, jak taki pościg się prowadził!

I pojechał w wielkiej sile, bowiem prócz własnego pułku zabrał chorągwie Pana Stadnickiego i Pana Ruckiego. Ponadto serdeczny druh dawniejszego Cara Dymitra, Książ Rubec Massalski, możny wojewoda moskiewski, ze swemi rotami także do niego się przyłączył. Pozwolił im panowie rotmistrz, lubo miarkowali, że Carowa Maryna chyba już mija granicę polską. Słaba mieli nadzieję, alic wziął na ambit Pan Zborowski. Nie wypoczywał, nie dojadł i nie dosypiał. Całymi dniami gnał bez wytchnienia. Od nieznośnego skwaru prażyli się jego ludzie. On sam również się prażył. Zaczem pierwszy zdjął ze siebie żupan i zewłókł koszulę. Ze swoich katan ochoczo rozdziała się brach żołnierska za jego re-

gimentarskim przykładem. Odtąd pędzili, spaleni od słońca, okryci błotem, skapani w pocie swym własnym i swoich koni. Jak burza roztarli po drodze czernie moskiewskie, co z kosturami, łukami i pieszczelami ospale wlokły się na wojnę, jak zwyczajnie lud głodny i wynędzniały.

Pod zamkiem Białą, co miała stać się lennem Pana Oleśnickiego, dopędzili poczet poselski. Odrazu struchlała Moskwa, co miała go pod swą strażą. Nie zdążyła nawet zapalić lontów, bowiem szalonym przecwałem runął na nią hufiec nagich zagończyków. Otoczył ją, rozbił i powalił pod kopyta. Na podobieństwo plew ku pobliskim chojarom pognął ostatki porażonej chasy.

Wtedy Pan Zborowski dźwignął potężnie w górę swe obnażone ramię. Srebrny budygany błysnął wysoko nad jego głową. Radośnie obwołując swą przewagę, zarzął rozgłosnym, huczynym, zwycięskim śmiechem. I byłby śmiał się dłużej, gdyby nie były wyciągnęły się do niego dziękczynne ręce Pana Wojewody i nie ogarnęło go niespokojne płomień czarnych, przepaściwych oczu Carowej Maryny.

Pan Zborowski nie wiedział, co trwoga. Jeszcze nigdy w swem życiu nie stracił głowy. Jednakowoż tym

razem zmieszał się wielce pod spojrzaniem pięknej pani. Wydało się mu, że zgorzysł ją swą niesromną nagością. Zaczem śpiesznie podał tył między innych gołców. Klnąc, na czem świat stoi, długo szukał koszuli i żupana, co jakby na złość, zapodziały się gdzieś w jukach. Gdy wreszcie znowu wychynał, był przyodziany przystojnie, lecz zasromany i sploniony jak niewinna dziewczeczka. Ledwie wiązał słowa, witając Jej Mość Carową imieniem jej hosudarskiego małżonka.

Wzdrygnęła się. Krew uderzyła jej do bladawej twarzy. Obrażoną dumą i wyniosłą wzgardą mocniej zamigotały jej źrenice. Przerwała mu rozkazującym skinięciem.

— Waści się mylisz — rzekła nie swoim, bezdźwięcznym głosem. — Waści nie do mnie posłany... Mój pan małżonek nie żyje. Ten, co nim się mieni, jest szalbierzem, niegodnym, aby mu służył szlachetny rycerz.

Powiedziała to, jakby rzuciła obraźliwe wyzwanie. Usłyszeli ją wszyscy. Usłyszeli hufiec półnagich jeźdźców, co sprawnym obrotem własnie osaczał poczet podróży. Na wojowniczych, poszczerbionych obliczach odmalowało się głębokie zdumienie. Przeszły człapać konie i podzwaniać szable. Pod skwarnem niebem, śród

otworzystych rozłogów, zaległa chwilo-wa cisza. Pani Kazanowska przeżegnała się ze strachu. Z różnych ust-czek panien dwornych pokazały się białe ząbki. Okazała postać Pana Kasztelana Oleśnickiego nagle zmalała i przysiadła. Pan Wojewoda raczej gromu byłby się spodziewał z pogodnego przestworza. Zrazu pobladł, potem posiniał przeraźliwie. Ciężką rękę mimowolnie podniósł do uciśnione-go serca. Ale nade wszystko była dlań ważniejsza obecność ludzka. Uśmiechnął się niewymownie słodko i oblesnie.

— Nie pleć, pleciugo! — prawie pieszczotliwie zablękotał do córki. — Sama nie wiesz, co gadasz. Najjaśniejsza z ciebie pani, a taka płocha. To nie przystoi, moje dziecko! Wierz kochającemu ojcę, że nie przystoi.

Nibyto żartował, ale tłumiona wściekłość rwała jego słowa. Z pańską niedbałością raczył się zwrócić do Pana Zborowskiego:

— To z kanikuly Jej Mość Carowej pomieszało się w ślicznej główce — jął usprawiedliwiać. — Cierpi na zawroty... Nic dziwnego. Mnie samemu ęmi się w mózgu. Trzeba mieć dla niej wyrozumienie... Na słoweczko. Mości Pułkowniku, na jedno słoweczko!

(Dalszy ciąg nastąpi).

Sierpień

Piątek

Ważne numery telefonów:
Pogotowie ratunkowe: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa 19-57, 30-50
Policja: 42-21
Taksówki: Postój przy ulicy Grunwaldzkiej 77-72, przy Rynku Jeź. 77-08, przy ul. Marsz. Focha (narożn. Niegoleskich 77-82, Pl. Świe-tokrzyski 49-80.
Biuro Posłańców: 28-36
Pocztowe biuro zleceń: 49-27
Dokładny czas: 55-66

KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Kajetana w. | Cyryjaka m.
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Olecha św. | Niezamyśla

Słońca: wschód 4.21, zachód 19.34
Długość dnia 15 godzin 18 minut
Księżyc: wschód 20.45, zachód 10.11
Faza: 4 dzień po pełni.

TEATRY

Teatr Polski: Dziś — „Moja kochana głupia mama”.
Teatr Nowy: Dziś — „Gorąca krew”.
Występ Waltera.
Adria: Dziś — „Licytujemy świat”.

— Dziś koncert Orkiestry Symfonicznej w Ogrodzie Zoologicznym pod dyktando kapelm. Wiktora Buchwaldda. Początek o godzinie 8 wieczorem. Następny koncert w sobotę po południu o godzinie 5-tej. Dyryguje kapelm. Stefan Barański.

Komunikat meteorologiczny

W dniu wczorajszym pogoda w Polsce kształtowała się pod wpływem północno - wschodniej części obszaru wyżowego. W dalszym ciągu napływało więc z wiatrami zachodnimi powietrze polarne - morskie, powodując naogół pogodę słoneczną o zachmurzeniu zmiennym i miejscami przelotne deszcze. Temperatura o godz. 14: 15 stopni w Zakopanem i Poznaniu, 17 w Gdyni, Grudziądzu i Łodzi, 18 w Kielcach, 19 w Warszawie, Katowicach, Wilnie i Lwowie, 20 w Krakowie, Przemyślu, Brześciu i Lublinie, a 21 w Pińsku.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dn. 7 bm.: Pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym, miejscami jednak jeszcze przelotny deszcz. Po chłodnej nocy w ciągu dnia znacznie cieplej. Słabe wiatry z kierunków zachodnich.



— Do uroczystości położonych lasów owińskich urządza „Wilki Morskie” wycieczkę parostatkami w niedzielę, dnia 9 sierpnia 1936 r. Wyjazd o godzinie 8-mej rano z Alei Szlagowskiej naprzeciw nowo-elektrowni. Powrót o zachodzie słońca.

Przejazd w obie strony tylko 1,00 złoty. — Dzieci do lat 7-miu wolne — od 7 do 14 lat 50 groszy.

Orkiestra doborowa! Wyśmienity tani bufet — bo własny! — Popisy kajakowe! Tańce na wolnym powietrzu i na statku umiła pobyt na wycieczce! Pogoda gwarantowana!

Dochód na cele budowy przystani nad Wartą w Poznaniu.

Wszystkich, którzy pragną zabawić się i miło spędzić czas, zaprasza **Komitet organizacyjny**
zrg 14036-7

Ile szkód wyrządził huragan w Toruńskim

Toruń. (PAT.) W związku z ogromnymi szkodami, jakie wyrządził huragan, który przeszedł ostatnio nad powiatem toruńskim, odbyło się w dniu wczorajszym w urzędzie wojewódzkim zebranie pod przewodnictwem wojewody Raczkiewicza, na którym ukonstytuował się komitet pomocy społecznej woj. pomorskiego. Prze-

wodniczącym został wybrany starosta krajowy Łącki.

Bilans szkód, wyrządzonych przez huragan, przedstawia się następująco: 917 gospodarstw poniosło straty w zabudowaniach na sumę 677.358 zł, a w zasiewach na sumę 2.400.020 zł, co razem stanowi sumę 3.077.384 zł. Ogółem zostało poszkodowanych 45 miejscowości w pięciu gminach.

Sprawa żydowskich denuncjantów wojennych

Sieradz. (Tel. wł.) W głośnej sprawie p. Kazimierza Skrzypińskiego przeciwko szpiegom i denuncjantom z czasów okupacji niemieckiej, Żydom Mehlowi i Ickowiczowi, odbyło się d. 4 bm. w sądzie grodzkim w Sieradzu przesłuchanie czterech świadków (3 Żydów, 1 Polak), powołanych przez s. o. kaliskiego na wniosek obrony.

Swd. Żyd Feder pod przysięgą zeznał, że widział Skrzypińskiego i Bekiera, gdy wjeżdżali na wozie sanitariuszów niemieckich od strony Zapusty Małej i oddali ich w ręce dragonów rosyjskich w Sieradzu.

Drugi świadek, starszy przodownik P. P. w Sieradzu, p. Malisz, zeznał na

niekorzyść Żydów, udowadniając, że dragoni rosyjscy, gdy pojmali część sanitariuszów niemieckich w Sieradzu, zapytali ich, gdzie reszta, na co ci dali odpowiedź, że w Zapuszc. Wobec tego dragoni pojechali po nich i zabrali ich.

Żydzi Król i Feinsteinowa zeznali, że nie wiedzą w tej sprawie.

Oprócz tego p. Malisz zaznaczył, że między sanitariuszami był również Polak z Ostrowa Wlkp., z zawodu zegarmistrz. Gdyby on się zgłosił — oczywiście, o ile żyje — potwierdziłby, że Skrzypiński i Bekier nie mieli nic wspólnego z wydaniem sanitariuszy niemieckich.

Wzajemne zabójstwo na polu

We wsi Ciechocinie, położonej o 10 km od Dobrzynia (pow. lipnowski), zdarzył się okropny wypadek wzajemnego zabójstwa dwóch sąsiadów.

Do okropności tej doszło o bląną sprawę. Mianowicie rolnik w czasie orki worywał się w między graniczną, za którą kosił żyto sąsiad. Koszący zwrócił na to uwagę orzącemu sąsiadowi, poczem doszło do kłótni, zakończonej krwawą bójką.

Oracz rzucił się na kosiarza, który ciął go kosą w szyję. Cios był śmiertelny. Mimo to oracz ostatkiem sił zdążył wyrwać przeciwnikowi kosę i jednym zamachem odciął przeciwnikowi głowę. Po strasznym zabójstwie oracz padł martwy.

Zajścia z Żydami w Warszawie

Warszawa. (Tel. wł.) Przed kilkoma dniami dwóch Żydów, Szmula i Chaskiel Zylberberg, poraniło Polaka, robotnika Wacława Pocielika. Wczoraj lokatorzy domu, w którym się to stało, wtargnęli do mieszkania Zylberbergów, zdemolowali je i pobili matkę ich, Fajgę.

Rozprawa sądowa wyjaśniła sprawę „pogromu”, jaki według prasy żydowskiej urządzić miano w kwietniu na boisko „Skry”. Wykazało się bowiem, że rzekome „ofiary pogromu” były stroną zaczepną, że karygodne ich wybryki na tle nienawiści rasowej

wobec publiczności polskiej zagrażały poważnie bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu. Znalazło to odpowiednie odzwierciedlenie w wyroku: sąd skazał 22-letniego Jankla Wino-grada i 20-letniego Joska Grynberga na surowe kary po 10 miesięcy więzienia bez zawieszenia wykonania kary.

W XV urzędzie skarbowym Żyd Abram Żurkowski przekupił chciał łapówką w sumie 80 zł woźnego Stan. Korcickiego. Żydowi chodziło prztem o akta podatkowe jego matki, właścicielki składu koronek. Woźny łapówki nie przyjął, a Żyda osadzono w areszcie.

Cyganiewicz zaginął

Bruksela. (PAT.) Przed wybuchem rewolucji w Hiszpanji słynny nasz zapaśnik Zbyszko Cyganiewicz udał się tam dla rozegrania kilku walk w Barcelonie, Madrycie i na wyspach Balearskich, które miały stanowić zakończenie tournée po Europie, i w sierpniu Zbyszko zamierzał powrócić do Ameryki. Przed swym wyjazdem z Brukseli Zbyszko Cyganiewicz umówił się z korespondentem belgijskim P. A. T., że będzie mu przysyłał o sobie wiadomości, co zresztą robił ze wszystkich miast, w których walczył. Od dwóch jednak tygodni po Cyganiewicz zaginął wszelki ślad. Z Barcelony, gdzie walczył on po raz ostatni, Polak udał się do Madrytu, a stamtąd miał wyjechać na Majorce. Jeden z uciekinierów z Hiszpanji twierdził, że Cyganiewicz w dniu wybuchu tam

wojny domowej znajdował się w drodze na wyspy Balearskie. Co się jednak z nim stało, dotychczas niewiadomo.

„Zaproszenie do walca”

W kinie „Apollo” odbędzie się dziś premiera filmu „Zaproszenie do walca”, którego tło zostało zaczerpnięte z głośnej operetki Webera, osnutej na miłych motywach wiedeńskich walczyków. Ciekawy scenariusz, inteligentna reżyseria, bogata wystawa, doskonała gra artystów i melodyjne piosenki — oto walory, które postawiły ten film w rzędzie najmlodszych i najbardziej atrakcyjnych obrazów o statniej produkcji europejskiej. A nadto jeszcze jeden atut: bohaterka filmu „Zaproszenie do walca” jest ulubienicą milionów — Liljana Harvey.

RECENZJE KINOWE

Kino „Metropolis” wyświetla film p. Ł. „Wesoła rozwódka”. Jest to rewjowe widowisko, połączone w całość urozmaiconą i bardzo wesołą akcją. Młody człowiek, goniący za przygodnie spotkaną kobietą, i jej perypetje rozwodowe, to tylko pretekst do pokazania całego szeregu bardzo, rzeczywiście, udanych scenek choreograficznych. Nic to dziwnego, bo przecież bohaterem jest nie żaden zawodowy, i zazwyczaj nudny, amant, ale wspaniały tancerz, Fred Astaire, a jego partnerką — Ginger Rogers. Wyczynają też oni w dwójkę niebywałe ewolucje tańeczne, tańczą przy każdej okazji: przy śniadaniu i przy żartowaniu, w miłości i w ubieralni, na złość i na dancingu. A poza ich solowymi występami są jeszcze tańce zespołowe. Bardzo ładna jest wielka scena baletowa — taniec „Continental”, — przypominająca wprowadzenie baletu w „Wesołej wdówce”, ale bardzo efektowna i pomysłowa w wyzyskaniu zestawień czarno-białych strojów tancerzy. Zabawne epizody wprowadza do akcji dobra para aktorów charakterystycznych: roztrzepana ciocia i roztargniony wuj (E. Horton) oraz komiczny specjalista do spraw rozwodowych. W nadprogramie — tygodnik PAT-a. (ver)

Kino „Renaissance” wyświetla film p. t. „Paryskie szaleństwa”. Film amerykański, rozgrywający się w środowisku cyganerii paryskiej. Wyreżyserowany bez zarzutu. W rolach głównych Charles Farrell, Charlie Ruggles i Margueritte Churchill. W nadprogramie film p. t. „Sing - Sing”. Jego bohaterem jest przestępca, którego więzienie w Sing-Sing tak umoralnia, że, by dotrzymać słowa danego naczelnikowi więzienia, wraca do więzienia, choć wie, że go czeka pewna śmierć. W rolach głównych Spencer Tracy i Betty Davis. (Sza)

Kino „Corso” wyświetla dwa filmy „Rome Express” i „Donovan”. Pierwszy jest filmem kryminalnym, rozgrywającym się w ekspresie pędzącym do Rzymu. W rolach głównych Konrad Veidt i Ester Ralston. Lepszym filmem jest „Donovan”, wyreżyserowanym bardzo dobrze. W rolach głównych Borys Karloff, Ryszard Dix i doskonały Jackie Cooper. (Sza)

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811
i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmują się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmują się do godz. 11,00.

1. DOMY - PARCELE

Kamienice
śródmieściu, mieszkanie 3, 4 pokojowe dochód 15 000,— sprzedam 90 000,— wpłaty 50 000,— Oferty Kurjer Poznański zdg 75 126

Dom
handlowy spichrz bardzo obszerny, 2 składy, jeden do objęcia, dochód 4200 w powiatowym mieście zaraz na sprzedaż, wpłaty 25 tys. reszta hipoteka. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 961

Dom
najlepsze położenie Łazarza, dochód 15 tys., cena 120 000,— Pośrednicy wykluźnieni. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 905

Kamienice
komfortowa kupie, wpłaty 75 000 złotych i hipoteka może być tylko amortyzacja. Oferty tylko od właściciela. Kurjer Poznański zdg 74 915

Parcele

za gotówkę do 5 000,— kupie, o-kolica, cena. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 953

Dom

czynszowy w Poznaniu wprost od właściciela kupie, Oferty Kurjer Poznański zdg 75 176

7. SPRZEDAŻE

Tania sprzedaż
koronek, haftów, walencjanek, — motywów, serwet, chusteczek, firany, ręczniki

Ceny niebywałe niskie
L. Szlaczynski, Poznań
Stary Rynek 89, magazyn towarów dzianych, krótkich, bielizny, pończoch, rękawiczek. dr 2632

Sprzedam

skład papieru, cygar, śródmieście narożnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 073

Sprzedam

eukiernie-kawiarne spowodu choroby. Wskaże Kurjer Poznański zdg 75 198

Skład

papieru i papierosów przy ruchliwej ulicy zaraz na sprzedaż. Wskaże Kurjer Poznański zdg 74 715

Bostonka

reczna, format oktaf w dobrym stanie do sprzedania. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 74 994

Szafę

żelazna F. Polski - Bielawski za połowę ceny 500 zł sprzedam zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 178

23. ROZMAITE

Ekspresdruk
Grudnia 5 drukuje najtaniej, naj-spieszniej. dr 1307

23. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

a) Służba domowa

Dziewczyna
starsza poszukuje posady skromnym domu lub posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 170

Gospodyni
samodzielna, skromna, lat 28, — dobrze obeznana w gospodarstwie domowym szuka posady. Długoletnie dobre świadectwa. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 220

Szukam
posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 090

Panienska
nawskroś uciążliwa szuka posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 152

Wychowawczyni

długoletnie świadectwa szuka posady, miejscowość obojętna. — Oferty Kurjer Poznański zdg 74 902

Inteligentna

panna, lat 25, znająca szycie, gospodarstwo domowe szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 901

Gospodyni

starsza intel. znająca wszechstronnie swój zawód poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 74 927

Sierota

solidna poszukuje posady do prac domowych. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 74 910

b) Inni

Kuśnierz
kartą rzemieślniczą
szuka posady na czas sezonowy. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 74 933

Chłopak

lat 20, szuka zajęcia robotnika od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 051

Samotny

lat 35 szuka posady magazyniera, inkasenta, lub jakiegokolwiek pracy za wyżywienie i spanie lub minimalne wynagrodzenie. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 905

Krawcowa

dobrym krojem szyciem, dziennie 1,50 szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 207

Kuśnierka

poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 74 914

29. ROZRYWKA

„Kapelusz”

modnie przeprasowany odświeżony, zastąpi nowy. Tanie kapelusze na składzie. Wytwórnia kapeluszy męskich, damskich 27-go Grudnia 2, podwórze. zdg 75 851

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata

na miesiąc sierpień 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7,00—9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoformatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej (lub piątej) 120 gr. przed wiadomościami pocztowymi 200 gr. drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami pocztowymi 200 gr. wyżej. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 11,00, większe dłuższe według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówek): słowo (nagłówek) (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada. P. K. O. Poznań nr. 200.149.

Trzy rekordy światowe

Polacy nie uzyskują swych szczytowych wyników i odpadają w finałach — Doskonałe wyniki w piątym dniu igrzysk — Wspaniały skok Tajima

Berlin. (Tel. wł.). Popołudniowe walki lekkoatletów w czwartek rozpoczęły się bardzo obiecująco, gdyż już w pierwszym przedbiegu na 110 m przez płotki ustalony został nowy rekord światowy. Bardzo uroczysty charakter miała również uroczystość wręczenia medali tyczkarzom, którzy w środę wieczorem toczyli tak bohater-
ski bój, przy świetle reflektorów Złoty medal otrzymał Amerykanin Maedows a srebrnym i brązowym podzielili się Japończycy Oe i Nishida.

NA POCZĄTEK NOWY REKORD

W pierwszym półfinale na 110 m. przez płotki padły dwa rekordy: światowy przez Amerykanina Townsa i krajowy, ustalony przez Szweda Lidmana. W drugim, po ciężkiej walce, zwyciężył mistrz Anglii Finlay murzy-
na Pollarda.

Wyniki — 110 m płotki: półfinał I — 1. Towns (USA) 14.1 (rek. światowy), 2. Lidman (Szwecja) 14.5 (rek. szw.), 3. Thornton (WB) 14.7, 4. Staley (USA), 5. Murakamu (Jap), 6. Lavenas (Arg); II — 1. Finlay (WB) 14.5, 2. Pollard (USA) 14.6, 3. O'Connor (Kan) 15.0, 4. Wegner (N), 5. Lavery (P. Afr.), 6. Ivanovic (Jug).

DOBRE WYNIKI ANGLIKÓW

Ledwo obsługa stadionu usunęła z bieżni płotki, już stanęli na niej biegacze do czterech ćwierćfinałów na 400 m., by wyłonić 12 najlepszych do piątych półfinałów. Najlepszy wynik uzyskał znowu Amerykanin.

Wyniki — 400 m: ćwierćfinał I — 1. Roberts (WB) 47.7, 2. Smallwood (USA) 48.6, 3. Lanzi (Wł) 48.4, 4. Zsitvai (Węgry) 5. Shere (P. Afr.), 6. Christensen (Danja); II — 1. Błażejczak (N) 48.2, 2. Brown (WB) 48.3, 3. Fritz (Kan) 48.4, 4. von Wachenfeld (Szwecja), 5. Strandval (Fin), 6. Henry (Fr); III — 1. Williams (USA) 48.0, 2. Anderson (Arg) 48.7, 3. Loaring (Kan) 49.3, 4. Danielsson (Szwecja), Metzner (N) i Vadas (Węgry) nie stanęli na starcie; IV — 1. Lu Valle (USA) 47.6, 2. Skawinski (Fr) 48.0, 3. Rampling (WB) 48.9, 4. Klupsch (N), 5. Limon (Kan), 6. Knenicky (Czech).

JEDNAK LOVELOCK

Finał biegu na 1500 m potwierdził, że Kucharski nie miał w tej konkurencji żadnych szans. Zwycięstwo odniósł ogólny faworyt Lovelock, który do tego, biegu przygotowywał się już od bardzo długiego czasu. Zarówno on, jak również przybyły na drugim miejscu Amerykanin Cunningham, uzyskali wyniki lepsze od rekordu światowego. Wielki sukces odniósł Włoch Beccali.

Wynik — 1500 m: finał — 1. Lovelock (Nowa Zelandja) 3:47.8 (rek. św.), 2. Cunningham (USA) 3:48.4, 3. Beccali (Włochy) 3:49.2, 4. Romani (USA) 3:50, 5. Edwards (Kan) 3:50.4, 6. Cornes (WB) 3:51.4.

POLAKOM NIE UDAŁO SIĘ

Prowadzeni przez Turczyka, weszli oszczędnie, którzy w liczbie 17 zakwalifikowali się w przedpołudniowych eliminacjach do finału. Pierwszy uzyskał Lokajski najlepszy rzut 66.50 m., później jednak rzuty Polaków nie wychodziły, a zato coraz więcej konkurentów wysuwało się przed nich. Trzech Finów, Szwed, Amerykanin i Niemiec weszli ostatecznie do finału. Poza Lokajskim odpadł również Węgiec Varszegi, który przedpołudniem miał rzut ponad 70 m. W ostatnich dwóch rzutach wynik swój poprawił jedynie Stöck, wychodząc z piątego na pierwsze miejsce a w ostatnim Fin Toivonen, który przez to wyszedł z piątego na trzecie.

Wynik — oszczep: finał — 1. Stöck (N) 71.80, 2. Nikkanen (Fin) 70.77, 3. Toivonen (Fin) 70.62, 4. Atterval (Szwecja) 69.20, 5. Järvinen (Fin) 69.18, 6. Terry (USA) 67.15.

FOTOGRAFIA DECYDUJE O ZWYCIĘSTWIE

Z za chmur wyszło słońce, kiedy na starcie ustawiły się zawodniczki do finałowego biegu na 80 m. przez płotki. Nieznacznie przed inne wysuwała się Włoszka Valla, jednak na rękę, prawie równocześnie, przybyły cztery zawodniczki. Sędziowie ustalili kolejność: Valla, Testoni, Steuer, Taylor z równym czasem 11.7. Ogłoszenie wyniku nastąpiło jednak dopiero po sprawdzeniu zdjęcia fotograficznego,

na skutek którego Włoszka Testoni spadła na czwarte miejsce.

Wynik — 80 m płotki: finał — 1. Valla (Włochy) 11.7, 2. Steuer (N) 11.7, 3. Taylor (Kan) 11.7, 4. Testoni (Wł) 11.7, 5. Ter Braaker (Hol), 6. Eckert (N).

ZNOWU AMERYKANIN

Zaraz po biegu pań stanęli do finału panowie, z wyjątkiem jednego Szweda, sami Anglosasi. Lindman stracił odrazu na starcie, podczas gdy na czoło wysunął się z miejsca Towns. Murzyn Pollard przewrócił dwa płotki, ale nie zdołał minąć Finlaya.

Walki na wszystkich frontach

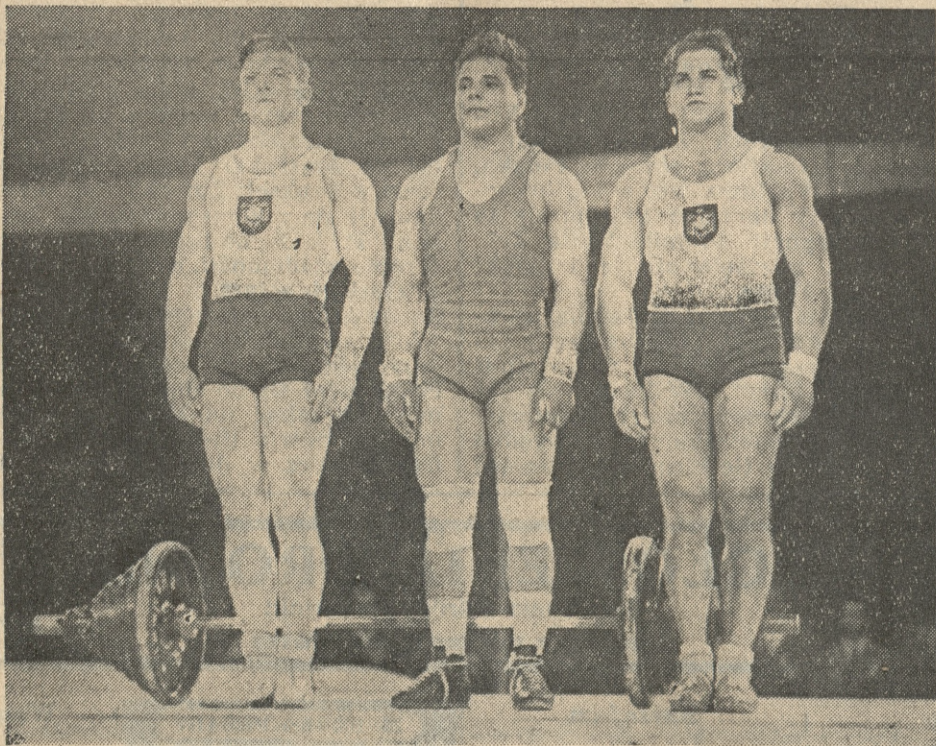
TURNIEJ PIŁKARSKI

Berlin. (Tel. wł.). W czwartek wyłonieni zostali pozostali dwaj ćwierćfinałiści w piłkarskim turnieju olimpijskim.

Anglja—Chiny 2:0 (0:0). Jak oczekiwano, drużyna W. Brytanii pokonała pewnie Chińczyków, którzy wyróżnili się doskonałym główkowaniem. Bramki dla zwycięzców zdobyli Dodds oraz w 21 min. Finch z 12 metrów. Publiczności 9 tysięcy.

Peru—Finlandja 7:3 (3:1). Drużyna południowo-amerykańska okazała się zespołem bardzo dobrym, przyczem szczególnie wyróżniał się lotny atak.

Obecnie więc w półfinałach spotkają się: w piątek: Włochy—Japonja i Niemcy—Norwegja, w sobotę zaś: Austria—Peru i Polska—Anglja.



Egiptojanin Kadr El Touny zdobył w Berlinie złoty medal w podnoszeniu ciężarów.

DŹWIGANIE CIĘŻARÓW

Berlin. (Tel. wł.). W dalszym ciągu zawodów olimpijskich w podnoszeniu ciężarów, w trójboju olimpijskim, wyłoniono mistrzów w wadze średniej i ciężkiej, przyczem w obu wagach walki były nadzwyczaj zaciete. Egiptojanin Touny uzyskał wynik lepszy od rekordu światowego i olimpijskiego, jednak wobec niedostatecznej ilości sędziów nie zostanie on uznany.

Wyniki — waga średnia: 1. Touny (Eg.) 387.5 kg (wyciskanie 117.5, rwanie 120, podrzucanie 150 kg), 2. Ismayr (N) 352.5, 3. Wagner (N) 352.5 (o miejscu zdecydowała waga ciała), 4. Hangel (Austria) 342.5, 5. Kratkowski (USA) 337.5, 6. Walla (Austria) 335 kg.

Waga ciężka: 1. Manger (N) 410 kg., 2. Psenicka (Czech.) 402.5, 3. Luhaneer (Estonja) 400, 4. Walker (WB) 397.5, 5. Hussein Mokhtar (Eg.) 395, 6. Zemann (Austria) 387.5 kg. (SS)

POCZĄTEK WALK ZAPASNICZYCH

Berlin. (Tel. wł.). Równocześnie w czwartek rozpoczęte zostały walki zapasnicze w stylu grecko-rzymskim z udziałem polskich zawodników: Rokity, Ślaza i Szajewskiego. Dotychczasowy przebieg walk nie pozwalał ustalić możliwości naszych zapasników. Rokita pokonał Belga Gouillesa, a Ślaza Węgra Mori. (SS)

Wynik — 110 m płotki: finał — 1. Towns (USA) 14.2, 2. Finlay (WB) 14.4, 3. Pollard (USA) 14.4, 4. Lindman (Szwecja), 5. Thornton (USA), 6. O'Connor (Kan).

PIERWSZY ZŁOTY MEDAL JAPONJI

Również w trójskoku nie szczęściło się Polakom. Do finału zakwalifikował się, uzyskując 14 m., jedynie Luckhaus, jednakowoż w finale nie osiągnął swych normalnie uzyskiwanych 15 m. i w ten sposób nie uzyskał punktowanego miejsca. Mistrzami w tej konkurencji okazali się Japończycy. Tajima początkowo poprawił rekord olimpijski z wynikiem 15.76, a później nawet rekord światowy Metcalfe'a, wynoszący 15.78, skokiem równie 16 m. długim.

Wynik — trójskok: finał — 1. Tajima (Jap) 16.00 (rek. światowy), 2. Harada (Jap) 15.66, 3. Metcalfe (Australia) 15.50, 4. Wöllner (N) 15.27, 5. Romero (USA) 15.08, 6. Oshima (Jap) 15.07. (SS)

WĘGRY — NIEMCY W POŁO

Berlin. (Tel. wł.). Powtórka nierozstrzygniętego we wtorek spotkania, wywołała duże zainteresowanie, szczególnie w kołach wojskowych. Węgry, występujący w zmienionym składzie, wygrali zdecydowanie — 16:6. (SS)

HOKEJ NA TRAWIE

Berlin. (Tel. wł.). W drugiej kolejce turnieju hokejowego, zdecydowanie lepsi Holendrzy pokonali Szwajcarję 4:1 (2:1). W drugim spotkaniu, wobec 15 tysięcy publiczności, Niemcy święcili swój pierwszy triumf, bijąc technicznie słabszych Duńczyków 6:0 (0:0) bez wysiłku. (SS)

SZCZYPIONIARIK

Berlin. (Tel. wł.). W turnieju szczypioniarza, w którym Polacy również udziału nie biorą, lepsi technicznie Niemcy pokonali wysoko Węgrów 23:0 (14:0), a drugi faworyt turnieju Austria, obiecujących na przyszłość Rumunów 18:3 (5:1).

mania masztu. Belgja wycofała się krótko po starcie. W ogólnej punktacji prowadzą: 1. i 2. Niemcy i Szwecja 33 p., 3. Anglja 31 p., 4. USA 22 p.

Klasa „olimpijski”: 1. Holandia 1:28.20, 2. Anglja, 3. Niemcy, 4. Chile, 5. Francja. Polska (Jensz) zajęła 20-te miejsce. Sklasyfikowano 24 jachty, przyczem jacht włoski odpadł z powodu wypadku.

Klasa 6 R: 1. Włochy 1:58.56, 2. Argentyna 1:58.59, 3. Finlandja 1:59.45, 4. Szwajcaria 1:59.52, 5. Norwegja 1:59.57, 6. Brytania, 7. Niemcy, 8. USA, 9. Francja, 10. Polska. (L)

GAUDINI MISTRZEM

Berlin. (Tel. wł.). Zakończony w czwartek turniej indywidualny w wal-



Medale we florecie pań zdobyły: Ilona Schacherer (Węgry) złoty, Helena Meyer — srebrny, Ellen Preiss — brązowy. (Począłotniczą od specjalnego sprawozdawcy „Kurjera Poznańskiego”).

ce na florecie zakończył się zwycięstwem doskonałego szermierza włoskiego Gaudini. Wogóle w konkurencji tej sukcesy święcili przedstawiciele narodów romańskich.

Wynik — florecie: 1. Gaudini (Wł.) 7 zwycięstw, 20 trafień, 2. E. Gardere (Fr.) 6 zw., 25 traf., 3. Bocchino (Wł.) 4 zw., 22 traf., 4. Casimir (N) 4 zw., 29 tr., 5. Guaragna (Wł.) 3 zw., 28 tr., 6. Bru (Belg.) 3 zw., 30 tr., 7. A. Gardere (Fr.) 1 zw., 22 tr., 8. de Bourignon (Belg.) 0 zw., 35 tr. (SS)

START KOLARZY

Berlin. (Tel. wł.). Na nowym torze kolarskim odbyły się w czwartek 10 przedbiegów na 1000 m, w których zwyciężyli faworyci.

Wyniki — 1000 m: przedbieg I — 1. Collard (B), 2. Gray (Austr.) 12.4; II — 1. Chaillot (Fr), 2. Ratscheff (Bułg) 12.4; III — 1. Hicks (WB), 2. Riquelme (Chile) 13.3; IV — 1. Van Vliet (Hol), 2. Peace (Kan) 12.3; V — 1. Pola (Wł), 2. Wing (Chiny) 14.0; VI — 1. Wägelin (Szwajc.), 2. Santorp (Norw) 12.2; VII — 1. Giles (N. Z.), 2. Györfly (Węg) 12.3; VIII — 1. Merkens (N), 2. Sellinger (USA) 12.4; IX — 1. Dusika (Austria), 2. Clayton (P. A.) 15.0; X — 1. Magnussen (Danja), 2. Mazzini (Peru) 13.1.

Repechage: I — 1. Gray (Australia), 2. Clayton (P. A.), 3. Mazzini (Peru) 13 sek.; II — 1. Selinger (USA), 2. Györfly (Węgry), 3. Ratscheff (Burg) 13.2; III — 1. Santorp (Norw.), 2. Riquelme (Chile) 13; IV — 1. Peace (Kan), 2. Wing (Chiny) 15.1.

Wycięg drużynowy: I — 1. Włochy 4:49.3 (własny rekord olimp., wynoszący 4:53, pobity), 2. Kanada 4:58.2; II — 1. Belgja 4:54, 2. Węgry 4:57.4; III — 1. Danja 4:49.2 (rek. ol.), 2. Szwajcaria 4:56.2; IV — Bułgaria w. o.; V — 1. USA 5:07.2, Holandia z powodu upadku wycofana; VI — 1. Niemcy 4:48.3 (r. o.), 2. Austria 5:02.1; VII — 1. Francja 4:41.4 (rek. ol.), 2. W. Brytania 4:50. (SS)

Piątek na olimpiadzie

8.30 — strzelania z pistoletu dowolnego, 9.00 — wstępne rozgrywki w szpadzie drużynowej (startuje Polska), 10.00 — dziesięciobój (100 m) startuje Pławczyk, 10.30 — regaty żeglarskie w Kilonji, 11.00 — obrady międzyn. federacji boks. i dalsze walki zapasnicze z udziałem Polaków, 13.00 — dalsze rozgrywki w szpadzie, 15.00 — półfinały na 400 m, polo Argentyna—Anglja i strzelanie dowolne z pistoletu, 15.15 — finał na 5.000 m. (startuje Noji), 16.00 — spotk. koszykówki Estonia—Francja, Turcja—Chile, Szwajcaria—Niemcy, Ameryka—Hiszpanja, 16.30 — regaty kajakowców, w dwójkach na 10 km startują Bazaniuk i Kozłowski (P) i srotk. hokejowe Indie—Ameryka i Francja—Belgia, 17.00 — dalsze mecze koszykówki: Czechosłowacja—Węgry, Włochy—Polska, Egipt—Peru i Belgja—Meksyk, 17.15 — szczypioniar: Węgry—Ameryka i Rumunja—Szwajcaria, 17.30 — finał na 400 m i spotkania piłkarskie Norwegja—Niemcy i Włochy—Japonja, 18.00 — koszykówka: Lotwa—Urugwaj, Brazylja—Kanada i Japonja—Chiny oraz zawody kolarskie na torze (finał na 1 km, drużynowy bieg na 4 km i bieg tandemu na 2 km.), 19.00 — dalsze walki zapasnicze, 20.00 — międzyp. upowe rozgrywki w szpadzie.